

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Lublinie ustalił następujący stan faktyczny:

W marcu 2010 r., daty bliżej nieustalonej, mieszkaniec K. K. K. zaczął kupować amfetaminę za pośrednictwem P. T.. Początkowo K. K. kupował narkotyk tylko dla siebie, ale z czasem zaczęło mu brakować pieniędzy i postanowił kupować większe ilości po to, aby część amfetaminy sprzedąć i w ten sposób zarobić na narkotyk zażywany przez siebie. Amfetamina kupowana za pośrednictwem P. T. pochodziła od R. S.. To z nim P. T. umawiał się telefonicznie na zakup narkotyku przekazywanego następnie K. K.. Ten początkowo nie znał osoby R. S. i nie miał z nim kontaktu, ale gdy zorientował się, że P. T. oszukuje go na ilości i jakości amfetaminy postanowił sam skontaktować się z R. S.. Wykorzystał to, że P. T. zadzwonił z jego telefonu do R. S. i nie wykasował jego numeru. R. S. zgodził się sprzedawać amfetaminę bez pośrednictwa P. T.. Począwszy od wiosny 2011 r. K. K. kupował amfetaminę bezpośrednio od R. S.. W trakcie bezpośredniego spotkania

z R. S. ustalili, iż cena za 100 gram będzie wynosić 1400 zł,

a nadto, że przez telefon ilość zamawianej amfetaminy będą określali jako ilość kartonów papierosów. W okresie od marca 2010 r. do września 2011 r. K. K. kupił od R. S. łącznie nie mniej niż 1440 gramów amfetaminy, przy czym 240 gramów kupił za pośrednictwem P. T. (zeznania K. K. k. 2173v-2174, wyjaśnienia P. T. k. 1010-1013).

W dniu 6 października 2011 r. R. S. skontaktował się

z B. G. i zaproponował mu kwotę 1000 zł za wyjazd samochodem do Belgii. Sam R. S. nie mógł kierować samochodem bowiem był karany za prowadzenie samochodu pod wpływem alkoholu

i orzeczono wobec niego zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych. B. G. przystał na propozycję i obaj mężczyźni wyjechali do Belgii. Pojechali samochodem marki V. (...) nr rej. (...) należącym do E. S., żony R. S.. Po dojechaniu do A. R. S. oddalił się od samochodu i po pewnym czasie wrócił niosąc ze sobą torbę, którą włożył do bagażnika, a kierującemu oświadczył, iż mogą już wracać do L., gdyż załatwił swoją sprawę. W drodze powrotnej, już na terenie Polski, w dniu 8 października 2011 r. w miejscowości B. funkcjonariusze Policji dokonali zatrzymania samochodu kierowanego przez B. G.. W trakcie przeszukania pojazdu ujawnili w jego bagażniku torbę, w której znajdowała się biała sproszkowana substancja

o wadze 1028,29 g. Po sprawdzeniu okazało się, że jest to amfetamina. Nadto

w samochodzie oraz przy B. G. ujawniono substancję odurzającą w postaci marihuany w łącznej ilości 1,75 g (wyjaśnienia R. S. k. 2095-2095v, 2267v, zeznania B. G.

k. 2172v-2173, zeznania M. G. k. 2173, protokół przeszukania pojazdu k. 2-8, protokół użycia testera narkotykowego k. 9, protokół przeszukania osoby B. G. k. 27-29, protokół użycia testera narkotykowego k. 35, opinia z badań chemicznych k. 198-200).

W toku postępowania ustalono, iż do kręgu osób, które uczestniczyły w sprzedaży pochodzącej od R. S. amfetaminy oraz marihuany należą jeszcze inne osoby, wśród których byli S. N., S. G. oraz J. K. (1). S. N. w okresie od dnia 10 maja 2011 r. do dnia 29 czerwca 2011 r. uczestniczył w obrocie amfetaminą o łącznej wadze 750 gramów oraz 6 gramów marihuany. S. G. w okresie od dnia 16 czerwca 2011 r. do dnia 5 lipca 2011 r. uczestniczył w obrocie amfetaminą o łącznej wadze nie mniejszej niż 700 gramów. Z kolei J. K. (1) brał udział w obrocie amfetaminą w ilości nie mniejszej niż 200 gramów.

Ustalono nadto, iż wyjazd w dniu 6 października 2011 r. do Belgii nie był pierwszym wyjazdem R. S. do tego kraju w celu zakupu narkotyków. Dowody dotyczące tego wyjazdu oraz udziału w/w osób w handlu narkotykami znajdują się w materiałach tajnych i zostały ujęte w części niejawnej uzasadnienia.

R. S. oskarżony o czyn z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65§1 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. oraz o przestępstwo z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65§1 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. przyznał się do posiadania

narkotyków znalezionych w samochodzie należącym do jego żony. Wyjaśnił, iż kupił je w Polsce. Nie przyznał się natomiast do ich sprowadzenia z Belgii oraz do udziału w obrocie substancjami psychotropowymi. Ponieważ na rozprawie oskarżony skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień odczytano jego poprzednie wyjaśnienia z postępowania przygotowawczego. R. S. mówił wówczas o tym, że do Belgii pojechał po samochód, ale go nie kupił, bo był zły stan techniczny. W drodze powrotnej umówił się ze znajomymi już w Polsce na stacji paliw (...) i kupił od nich kilogram amfetaminy za kwotę 1200 Euro. Odmówił podania danych personalnych tych osób, jak również osoby, która miała mu załatwić samochód w Belgii (wyjaśnienia R. S. k. 2095-2095v, 2267v).

S. G. oskarżony o czyn z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. nie przyznał się do jego popełnienia i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień. W toku postępowania przygotowawczego także nie przyznał się do zarzutu. Wtedy wyjaśnił, iż zna R. S.. Jest to jego daleka rodzina, jest ojcem chrzestnym jego dwóch córek. Nie wie czym się zajmował R. S. (wyjaśnienia S. G. k. 2095v).

S. N. oskarżony o czyn z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. nie przyznał się do jego popełnienia i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień. Oświadczył, iż oczekuje na odtworzenie nagrań z podsłuchów. Po odtworzeniu części rozmów z jego udziałem oświadczył, iż nie handlował narkotykami. Zajmował się handlem papierosami i spirytusem. Nie kwestionował swojego głosu zarejestrowanego na płytach, ale podczas kolejnej rozprawy oświadczył, iż z jego telefonu mógł korzystać jego brat M. N.. Zakwestionował wtedy autentyczność swojego głosu i zasugerował, że rozmowy mógł prowadzić jego chory na schizofrenię brat. Zgłosił potrzebę przesłuchania brata, a po jego przesłuchaniu ewentualnie konieczność wywołania ekspertyzy głosu (k. 2095v, 2171-2171v, 2218v-2219, 2322v-2323).

Oskarżony o czyn z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 64§1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. J. K. (1) nie przyznał się do jego popełnienia i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień. Oświadczył, iż do zarzutu ustosunkuje się po odsłuchaniu nagrań, a po wykonaniu tej czynności wyjaśnił, iż nie kwestionuje swojego głosu, jednak rozmowy dotyczyły alkoholu, który kupował dla swojej matki. Dodał, że kupował alkohol od S. N.. Na potwierdzenie tego zgłosił dowód z zeznań świadków, w tym z zeznań matki, dla której, od S. N. kupował też papierosy (k. 2097v, 2171v, 2219-2219v, 2365v -2366).

Sąd Okręgowy w Lublinie zważył, co następuje:

Wyjaśnienia R. S. nie są wiarygodne i nie można mu dać wiary co do tego, że amfetaminę nabył na terenie Polski. W części niejawniej uzasadnienia wskazano argumenty przemawiające za odmową wiary tym wyjaśnieniom. Z materiałów jawnych należy przywołać treść zeznań B. G. (k. 2172v-2173), z których wynika, że nie zaobserwował on żadnego spotkania R. S. ze znajomymi na terenie Polski. Zresztą treść zeznań B. G. nakazuje odmówienie wiary R. S. co do faktycznego powodu wyjazdu do Belgii. Nie wynika bowiem z tych zeznań aby jechali po samochód. Nadto nie można zapominać o tym, że R. S. został pozbawiony uprawnień do kierowania samochodami i nie mógł w drodze powrotnej kierować samochodem, a trudno przypuszczać aby zaryzykował tak długą podróż bez dokumentu uprawniającego do kierowania. Z zeznań B. G. wynika też, że marihuana znaleziona przy nim oraz w samochodzie należała do R. S..

Dowodem winy R. S. są także wyjaśnienia, jakie składał w postępowaniu przygotowawczym E. B.. Przedstawiono mu wówczas zarzut udziału w obrocie amfetaminą. Przyznał się do tego zarzutu (k. 1056-1057) i wyjaśnił, iż amfetaminę miał od R. S.. Potwierdził też słowa K. K. o tym, że ilość amfetaminy określana była jako ilość kartonów papierosów.

Podczas rozprawy E. B. występował w charakterze świadka i zaprzeczył swym wcześniejszym wyjaśnieniom oświadczaając, iż zostały one wymuszone. Mówił nawet o pobiciu go w taki sposób, że nie pozostawiono śladów (zeznania k. 2514-2514v). Tym słowom absolutnie wiary dać nie można. Przede wszystkim nie sposób uwierzyć w jakiegokolwiek groźby i pobicie ze strony przesłuchujących policjantów w sytuacji, gdy to przyznanie i złożenie wyjaśnień obciążających R. S. miało miejsce tylko w obecności prokuratora i to kobiety. Możliwość wywarcia nacisku za pomocą groźb i przemocy ze strony przesłuchującej pani prokurator jest po prostu niewiarygodna, a wersja podawana przez świadka podczas rozprawy jest tylko nieudolną próbą pomocy R. S. w uniknięciu odpowiedzialności za popełnione

przestępstwo. Dodać należy, iż R. S. jest mężem siostry narzeczonej świadka i z tytułu powiązań rodzinnych E. B. także jest zainteresowany korzystnym dla oskarżonego rozstrzygnięciem.

Wskazane wyżej dowody w powiązaniu z dowodami omówionymi w części niejawniej uzasadnienia przekonują o tym, że R. S. dwukrotnie dokonał przywozu amfetaminy z Belgii do Polski, a nadto sprzedawał ten narkotyk i dodatkowo z Belgii w dniu 8 października 2011 r. dokonał przywozu marihuany w ilości 1,75 grama. Jak bowiem wynikało z zeznań B. G. marihuana ta należała do R. S..

Sąd dokonał modyfikacji kwalifikacji prawnej czynów przypisanych R. S. uznając, iż zachowanie jego polegało na tym, że w okresie od marca 2010 r., daty dziennej bliżej nieustalonej do dnia 8 października 2011 r. w L., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wbrew przepisom ustawy uczestniczył w obrocie znacznymi ilościami substancji psychotropowej w postaci siarczanu amfetaminy o masie nie mniejszej niż 4176,5 g, w ten sposób, że nabywał ją od nieustalonej osoby w celu dalszej dystrybucji ustalonym jak i nieustalonym osobom, przy czym dwukrotnie dokonał nabycia siarczanu amfetaminy na terenie Królestwa Belgii i przewiózł ten środek psychotropowy do Polski w ilości 2028,29 g oraz jednokrotnie dokonał przywozu z Królestwa Belgii do Polski środka odurzającego w postaci 1,75 g marihuany, czyniąc sobie z tego przestępstwa stałe źródło dochodu. Czyn ten wyczerpał dyspozycję art. 55 ust. 3 w zb. z art. 56 ust. 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11§2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. W kwalifikacji prawnej czynu przypisanego R. S. przez przeoczenie Sąd nie zamieścił przepisu art. 59 ust. 1 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii. Kwalifikacja prawna obejmująca również i ten przepis art. 59 ust. 1 ustawy powinna mieć zastosowanie z uwagi na sprzedaż amfetaminy bezpośredniemu odbiorcy, jakim był K. K.. Z jego zeznań wynikało, że kupował narkotyk nie tylko w celu jego dalszej sprzedaży ale też i dla siebie. R. S. o tym wiedział, gdyż wcześniej sprzedawał amfetaminę świadkowi za pośrednictwem innej osoby, a K. K. mówił mu o tym, że jest oszukiwany na jakości i ilości amfetaminy. Skoro więc R. S. wiedział, że sprzedaje bezpośredniemu odbiorcy, to wyczerpał dyspozycję art. 59 ust. 1 ustawy. Dla podstawy skazania przepis ten nie miałby znaczenia, gdyż najsurowszy z przepisów kumulatywnej kwalifikacji jest art. 55 ust. 3 ustawy, ale dla prawidłowej oceny karnej działania oskarżonego przepis ten winien znaleźć się w kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu.

Dodać jeszcze należy, iż w przypisanej ilości 4176,5 g amfetaminy będącej przedmiotem obrotu ze strony R. S. mieści się też ta ilość przywieziona przez niego z Belgii i to zarówno we wrześniu jak i październiku 2011 r., mimo, iż zabezpieczony w dniu 8 października 2011 r. narkotyk nie trafił do obrotu. W tym wypadku mówić można o usiłowaniu wprowadzenia do obrotu, ale kwalifikacja prawna takiego czynu byłaby wówczas niezrozumiała, gdyż z jednej strony w opisie jednego czynu zawarte byłyby elementy mówiące o dokonaniu oraz o usiłowaniu wprowadzenia do obrotu. Nie ulega wątpliwości, że całe działanie R. S. nakierowane było na sprzedaż narkotyków i osiąganie z tego tytułu zysku. Był to jeden, popełniony ze z góry powziętym zamiarem, w krótkich odstępach czasu, czyn zabroniony. Ustalono, iż część narkotyku sprowadził on z Belgii (2028,29 g), a pozostała ilość z przypisanej w wyroku wartości (ustalona na podstawie materiałów niejawnych oraz zeznań K. K. i protokołu przeszukania pomieszczeń E. B.) pochodziła z nieustalonego źródła. Przyjęty opis czynu i jego kwalifikacja prawna odzwierciedla postępowanie oskarżonego, który z procederu tego uczynił sobie stałe źródło dochodu. Dochód ten osiągał on cyklicznie, na przestrzeni długiego okresu czasu. Okoliczności te uwzględnione zostały przy wymiarze kary. Ilość narkotyku niewątpliwie zasługuje na określenie jej mianem znacznej, gdyż może ona wystarczyć do jednorazowego odurzenia się kilku tysięcy osób.

Przypisanego czynu R. S. dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa określonych w art. 64§1 k.k. W okresie od dnia 03.11.2004 r. do dnia 29.11.2004 r. i od dnia 14.06.2007 r. do dnia 25.08.2008 r. odbywał on karę pozbawienia wolności w wymiarze roku i czterech miesięcy orzeczoną za przestępstwo z art. 278§1 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k. wyrokiem Sądu Rejonowego w Lublinie z dnia 12.10.2006 r. w sprawie III K 29/05. Czyn, za który odpowiada obecnie został przez niego popełniony w ciągu pięciu lat po odbyciu w/w kary pozbawienia wolności. Oba te przestępstwa są umyślne i podobne, gdyż popełnione z chęci osiągnięcia korzyści majątkowej.

Przystępując do wymiaru kary dla R. S. do okoliczności obciążających zaliczono dużą skalę jego przestępczej działalności wyrażającą się w ilości narkotyków oraz ilości odbiorców, a także długotrwałość działania, tj. od marca

2010 do października 2011 r. Orzeczona kara czterech lat i sześciu miesięcy pozbawienia wolności to kara w dolnych ustawowych granicach przewidzianych za tego rodzaju czyn, ale z pewnością będzie ona wystarczająca dla wyrobienia u osoby oskarżonego poszanowania prawa na przyszłość. Ponad czteroletni okres pobytu w zakładzie karnym zmusi go do refleksji i sprawi, że więcej podobnych czynów on nie popełni. Dodatkowo orzeczono karę grzywny w wysokości 400 stawek dziennych przy przyjęciu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 50 zł. Taki wymiar tej kary będzie odczuwalny dla oskarżonego i jeszcze bardziej uświadomi mu nieopłacalność popełniania tego rodzaju czynów. Kara grzywny uderza w wartości ekonomiczne, a więc w tę sferę, której poprawy oczekiwał oskarżony decydując się na popełnienie przestępstwa. Wymiar tej kary będzie dla oskarżonego odczuwalny a równocześnie nie przekracza progów realnych możliwości egzekucji.

Na podstawie art. 45§1 k.k. orzeczono przepadek osiągniętej korzyści majątkowej w kwocie 40 000 zł. Nie sposób w niniejszej sprawie dokładnie ustalić wysokości korzyści osiągniętej przez R. S.. Z zeznań K. K. wynikało, że za 100 gramów amfetaminy płacił on R. S. 1400 zł, do dawałoby sumę 14 000 zł za 1 kg. Z kolei z materiałów niejawnych wynikało, że za 1 kg jeden z pośredników R. S. żądał kwoty 13 000 zł (część niejawna uzasadnienia). Przyjęta w wyroku wartość 10 000 zł za kilogram jest więc wartością minimalną. Skoro więc R. S. wprowadził do obrotu ponad 4 kg amfetaminy to orzeczenie przepadku kwoty 40 000 zł jest jak najbardziej uzasadnione.

Na podstawie art. 70 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii orzeczono przepadek dowodów rzeczowych w postaci zabezpieczonej amfetaminy i marihuany.

Na podstawie art. 63§1 k.k. na poczet orzeczonej wobec R. S. kary pozbawienia wolności zaliczono okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 08.10.2011 r. do dnia 08.07.2012 r.

Sąd zasądził od oskarżonego tytułem opłaty kwotę 400 zł, przy czym kwota ta została omyłkowo zaniżona. Zgodnie bowiem z treścią art. 2 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych wysokość opłaty przy wymiarze kary do 5 lat pozbawienia wolności wynosi 400 zł, ale z treści art. 3 ust. 1 tej ustawy wynika, że oskarżony winien jeszcze uiścić opłatę z tytułu wymierzonej grzywny w wysokości 20% tej grzywny. Oznacza to, że prawidłowa wysokość tej opłaty winna wynosić 4400 zł.

Na podstawie art. 627 k.p.k. i art. 633 k.p.k. obciążono oskarżonego wydatkami postępowania w części tj. w kwocie 5000 zł, z uwagi na fakt, iż to R. S. był organizatorem działań i dostawcą narkotyków dla innych osób zajmujących się ich dalszą dystrybucją i to jego działania wygenerowały tak duże koszty.

Stosownie do treści rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy udzielanej z urzędu (Dz.U. 2002, Nr 163 poz. 1348 z późniejszymi zmianami) Sąd przyznał od Skarbu Państwa wynagrodzenie na rzecz obrońcy z urzędu adw. J. K. (2). Przy ustalaniu wysokości przyznanego wynagrodzenia sąd uwzględnił zawilość sprawy, nakład pracy obrońcy z urzędu, liczbę terminów rozpraw oraz obowiązujące stawki.

S. N., na podstawie materiału dowodowego opisanego w części niejawnej uzasadnienia, został uznany za winnego tego, że w okresie od 10 maja 2011 r. do dnia 29 czerwca 2011 r. w L., w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wbrew przepisom ustawy, uczestniczył w obrocie znacznymi ilościami substancji psychotropowej w postaci siarczanu amfetaminy o wadze 750 g oraz środka odurzającego w postaci marihuany o wadze 6 g w ten sposób, że nabywał je od ustalonej osoby w celu dalszej dystrybucji, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu pięciu lat po odbyciu w okresie od dnia 22.04.2010 r. do dnia 22.12.2010 r. kary pozbawienia wolności w wymiarze ośmiu miesięcy orzeczonej za przestępstwo z art. 286§1 k.k. w zw. z art. 297§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k. wyrokiem Sądu Rejonowego w Lublinie z dnia 09.06.2009 r. w sprawie III K 89/09, tj. popełnienia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 56 ust. 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. z 2005 r., Nr 179, poz. 1485 w wersji przed nowelizacją ustawy z dnia 1 kwietnia 2011 r.) w zw. z art. 12 k.k.

W sprawie przesłuchany został brat S. N. M. N.. Jego zeznania nic jednak istotnego do sprawy nie wniosły (k. 2442), gdyż świadek z uwagi na chorobę psychiczną nie pamięta okoliczności dotyczących jego brata.

Sąd dokonał modyfikacji opisu czynu przypisanego wobec ustalenia, iż czynu tego oskarżony ten dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa określonych w art. 64§1 k.k. Był on bowiem wcześniej karany za czyn z art. 286§1 k.k., a więc za podobne, bo popełnione z chęci osiągnięcia korzyści majątkowej, przestępstwo umyślne i odbył karę pozbawienia wolności w wymiarze większym niż sześć miesięcy (odpis wyroku SR Lublin i SO Lublin k. 644-646).

W przypadku osoby S. N. również sąd popełnił omyłkę pomijając w kwalifikacji prawnej czynu art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii. Z dowodów wynikało bowiem, że przynajmniej część narkotyków kupowali bezpośredni konsumenci i ta okoliczność powinna zostać uwzględniona w kwalifikacji prawnej. Dla podstawy wymiaru kary nie miałoby to znaczenia, gdyż tą podstawą byłby art. 56 ust. 3 ustawy, ale uczyniłoby to zadość prawidłowej kwalifikacji prawnej czynu oskarżonego.

Ilość narkotyków będących przedmiotem obrotu ze strony oskarżonego była znaczna. Wystarczyłaby ona do jednorazowego odurzenia się kilkuset osób i stąd też uznanie jej za znaczną jest uzasadnione.

Przystępując do wymiaru kary do okoliczności obciążających zaliczono działanie na przestrzeni długiego, dwumiesięcznego okresu czasu. Działanie z chęci osiągnięcia korzyści majątkowej oraz popełnienie czynu w warunkach powrotu do przestępstwa. Orzeczona kara dwóch lat pozbawienia wolności to minimalna kara za ten czyn ale będzie ona wystarczająca dla osoby oskarżonego i sprawi, że więcej tego typu czynów on nie popełni. W celu wzmocnienia wychowawczego oddziaływania kary orzeczono grzywnę w wysokości 150 (sto pięćdziesiąt) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 50 (pięćdziesiąt) zł. Taki wymiar tej kary będzie dla S. N. odczuwalny i sprawi, że wyrobi on u siebie nawyk poszanowania prawa oraz uzmysłowi sobie nieopłacalność popełniania przestępstw.

Ponieważ S. N. z popełnienia przestępstwa osiągnął korzyść majątkową w kwocie co najmniej 2500 zł, na podstawie art. 45§1 k.k. Sąd orzekł przepadek takiej kwoty na rzecz Skarbu Państwa.

Na podstawie art. 63§1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczono oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 14.02.2012 r. do dnia 11.07.2012 r.

S. N. nie ma żadnego majątku ani też stałych źródeł dochodu. Z tego powodu sąd zwolnił go od kosztów sądowych, a przypadającymi od niego wydatkami postępowania obciążono Skarb Państwa.

Na podstawie dowodów omówionych w części niejawnej uzasadnienia Sąd uznał, iż S. G. zachowaniem swoim wyczerpał dyspozycję art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. z 2005 r., Nr 179, poz. 1485 w wersji przed nowelizacją ustawy z dnia 1 kwietnia 2011 r.) w zw. z art. 12 k.k. W okresie od dnia 16 czerwca 2011 r. do dnia 5 lipca 2011 r. działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wbrew przepisom ustawy, uczestniczył w obrocie znacznymi ilościami substancji psychotropowej w postaci siarczanu amfetaminy o łącznej masie nie mniejszej niż 700 gramów, w ten sposób, że nabywał ją od ustalonej osoby w celu dalszej dystrybucji.

Za czyn ten sąd wymierzył mu karę dwóch lat pozbawienia wolności i grzywnę w wysokości 150 (sto pięćdziesiąt) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 50 (pięćdziesiąt) zł uznając, że taki wymiar kary będzie adekwatny do osoby oskarżonego i charakteru czynu, jaki popełnił. S. G. był już karany (dane o karalności k. 2340-2342). Fakt ten nie wpłynął na niego w stopniu wystarczającym do tego, aby więcej nie popełnił przestępstwa. Dlatego w tej sprawie orzeczono karę bezwzględną pozbawienia wolności, a grzywna orzeczona obok tej kary jeszcze bardziej uświadomi mu naganność postępowania i nieopłacalność popełniania tego rodzaju czynów.

Ponieważ S. G. z popełnienia przestępstwa osiągnął korzyść majątkową w kwocie co najmniej 2000 zł, na podstawie art. 45§1 k.k. orzeczono przepadek takiej kwoty na rzecz Skarbu Państwa.

Na podstawie art. 63§1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczono okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 14.02.2012 r. do dnia 16.07.2012 r.

S. G. także został zwolniony od kosztów sądowych bowiem nie ma żadnego majątku ani też stałych źródeł dochodu.

Podobnie jak w odniesieniu do wcześniej omówionych oskarżonych to dowody znajdujące się w materiałach niejawnych zdecydowały o uznaniu J. K. (1) za winnego tego, że w okresie od 11 maja 2011 r. do dnia 20 lipca 2011 r. w L., w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wbrew przepisom ustawy, uczestniczył w obrocie znacznymi ilościami substancji psychotropowej w postaci siarczanu amfetaminy o łącznej masie nie mniejszej niż 200 g w ten sposób, że nabywał ją od ustalonej osoby w celu dalszej dystrybucji, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu pięciu lat po odbyciu w okresie od dnia 05.01.2006 r. do dnia 05.01.2010 r. kary pozbawienia wolności w wymiarze czterech lat orzeczonej za przestępstwo z art. 280§2 k.k. w zb. z art. 158§1 k.k. w zb. z art. 275§1 k.k. w zb. z art. 278§1 k.k. w zw. z art. 278§5 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. wyrokiem Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 02.03.2007 r. w sprawie IV K 110/06, tj. popełnienia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 56 ust. 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. z 2005 r., Nr 179, poz. 1485 w wersji przed nowelizacją ustawy z dnia 1 kwietnia 2011 r.) w zw. z art. 12 k.k.

W stosunku do tego oskarżonego także Sąd powinien zastosować kumulatywną kwalifikację prawną czynu obejmującą art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii bowiem z dowodów wynikało, iż przynajmniej część kupujących kupowała na swoje potrzeby. Podstawą wymiaru kary byłby i tak przepis art. 56 ust. 3 w/w ustawy gdyż wprowadzona do obrotu przez J. K. (1) ilość amfetaminy była znaczna. Przypomnieć należy, iż 200 gramów amfetaminy wystarczyłoby do jednorazowego odurzenia się co najmniej kilkuset osób i stąd też wątpliwości, co do przyjęcia tej kwalifikacji prawnej być nie może.

Ustosunkować się jeszcze należy do treści zeznań świadków zawnioskowanych przez J. K. (1) tj. J. K. (3) (k. 2484) i M. L. (k. 2484v-2485). Otóż J. K. (3) zeznał, że J. K. (1) nie zajmował się handlem amfetaminą. Był wręcz przeciwnikiem narkotyków i w ogóle wszelkich nałogów. Z kolei M. L. potwierdził, iż J. K. (1) raz w 2011 r. pojechał z nim do S. i odbierał od niego coś w butelkach. Był to jakiś płyn, ale co dokładnie to świadek nie wie.

Zeznania tych świadków nie są wiarygodne i wyraźnie widać, iż mają one na celu niesienie pomocy oskarżonemu. Taki jest tylko ich cel i nic istotnego one do sprawy nie wnoszą. J. K. (3) to brat cioteczny J. K. (1) i już choćby z tej racji jest on zainteresowany korzystnym dla niego rozstrzygnięciem. Z kolei relacja M. L. dotyczy odbierania jakiegoś płynu do S., którego nazwiska świadek nie zna. Przede wszystkim jednak zeznania tych świadków w żaden sposób nie wykluczają możliwości uczestniczenia oskarżonego w obrocie amfetaminą, a ten fakt wynika w sposób nie budzący wątpliwości z materiałów niejawnych.

Sąd dokonał na nowo opisu czynu przypisanego J. K. (1) poprzez dookreślenie warunków recydywy z art. 64§1 k.k. J. K. (1) był bowiem uprzednio karany wyrokiem Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 2 marca 2007 r. w sprawie IV K 110/06 za umyślne przestępstwo podobne i przypisanego mu w tym wyroku czynu dopuścił się w ciągu pięciu lat po odbyciu w okresie od dnia 05.01.2006 r. do dnia 05.01.2010 r. kary czterech lat pozbawienia wolności orzeczonej za czyn z art. 280§2 k.k. i inne (k. 1447-1454, k. 2353-2355).

Orzeczone kara dwóch lat pozbawienia wolności to kara najniższa za popełniony czyn. Będzie ona jednak wystarczająco dolegliwa i zmusi oskarżonego do refleksji nad dalszym postępowaniem. Uświadomi mu też nieopłacalność popełniania przestępstw a pomocna w tym będzie orzeczone obok kary pozbawienia wolności grzywna w wysokości 100 stawek dziennych przy przyjęciu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 50 zł. Na podstawie art. 45§1 k.k. orzeczono przepadek osiągniętej przez oskarżonego korzyści majątkowej w kwocie 1500,00 zł. Zdaniem Sądu jest to minimalna wysokość osiągniętej przez oskarżonego korzyści jaką osiągnął wprowadzając do obrotu amfetaminę.

Na podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy udzielanej z urzędu (Dz.U. 2002, Nr 163 poz. 1348 z późniejszymi zmianami) Sąd przyznał od Skarbu Państwa wynagrodzenie na rzecz obrońcy z urzędu adw. G. S.. Przy ustalaniu wysokości przyznanego wynagrodzenia sąd uwzględnił zawilość sprawy, nakład pracy obrońcy z urzędu, liczbę terminów rozpraw oraz obowiązujące stawki.

J. K. (1) nie posiada żadnego majątku ani też stałych źródeł dochodu. Obecnie przebywa w areszcie w związku z inną sprawą. W tej sytuacji Sąd zwolnił go od kosztów sądowych uznając, że ich uiszczenie byłoby dla niego zbyt uciążliwe.